

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: st. prot. sąd. Martyna Karpińska

przy udziale Piotra Pawłowskiego oskarżyciela skarbowego z Urzędu Skarbowego Poznań Wilda w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2017 r.

sprawy **G. O.**

oskarżonego z art. 54 § 3 kks

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 15 grudnia 2016 r. sygn. akt VIII W 1128/16

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. D. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
3. Zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym opłaty za II instancję.

Hanna Bartkowiak

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, wyrokiem z dnia 15 grudnia 2016 r. wydanym w postępowaniu w stosunku do nieobecnych prowadzonym pod sygn. akt VIII W 1128/16, uznał **oskarżonego G. O.** za winnego dwóch wykroczeń skarbowych z art. 54 § 3 kks i za to na podstawie art. 54 § 3 kks w zw. z art. 50 § 1 kks wymierzył mu łącznie karę grzywny w wysokości 1 000 zł. W kolejnych punktach wyroku zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. D. zwrot kosztów obrony udzielonej z urzędu oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości (k. 198-199).

Apelację od powyższego wyroku w ustawowym terminie wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Obrońca oskarżonego wydanemu orzeczeniu zarzucił błędne ustalenia faktyczne oraz obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść. Dodatkowo, z daleko posuniętej ostrożności procesowej obrońca oskarżonego zarzucił wydanej decyzji merytorycznej rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu.

W związku z tym, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego G. O. od przypisanego mu wyrokiem czynu, a w razie nieuwzględnienia tego wniosku, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 209-215).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

W związku z tym, iż zgłoszone zarzuty odwoławcze zostały przez apelującego niewłaściwie uszeregowane, Sąd Okręgowy zdecydował aby ustosunkować się do tychże zarzutów w odpowiedniej kolejności. Wpierw należało zatem odnieść się do zgłoszonych przez obrońcę zarzutów obrazy prawa procesowego które mogły mieć wpływ na treść wydanego przez Sąd I instancji wyroku albowiem od zachowania norm postępowania w dużej mierze zależy następnie trafność ustaleń faktycznych czynionych w sprawie przez organ orzekający.

Sąd II instancji nie podzielił stanowiska apelującego, że podczas rozpoznawania sprawy przez Sąd I instancji doszło do naruszenia art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, gdyż analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że sposób procedowania tego organu orzekającego był prawidłowy. W szczególności wyprowadzona przezeń ocena materiału dowodowego nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 7 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks. Była ona bowiem bezstronna i nie wykazywała błędów logicznych. Wszystkie te okoliczności świadczyły o rzetelnej pracy Sądu I instancji w celu realizacji zasady prawdy materialnej z art. 2 § 2 kpk w zw. art. 113 § 1 kks, która stanowi, że podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne.

Odnosnie zarzutu apelacyjnego wadliwej oceny zeznań świadka L. B., Sąd odwoławczy poparł stanowisko Sądu Rejonowego i przyjął, że nie ma podstaw do uznania zeznań tego świadka za niewiarygodne. Treść zeznań L. B. była spójna, logiczna, a nadto świadek wskazywała wyraźnie na okoliczności, o których wiedzy nie posiadała. Sam fakt nie dysponowania przez L. B. szczegółowymi informacjami dotyczącymi przyczyn niezłożenia przez G. O. deklaracji podatku od środków transportowych nie stanowił podstawy zakwestionowania oświadczeń tego świadka. Skarżący zaś nie wykazał w żaden sposób aby zeznania świadka L. B. były niezgodne z prawdą, zatem próba podważenia tego dowodu osobowego okazała się nieskuteczna.

Również zarzut apelacji nieuzasadnionego przyjęcia przez Sąd Rejonowy, iż całokształt materiału dowodowego jednoznacznie wskazuje, że oskarżony, w sposób umyślny nie składał deklaracji na podatek od środków transportowych nie mógł się ostać. Wbrew twierdzeniu obrońcy G. O., Sąd Rejonowy słusznie doszedł do wniosku, że wszystkie okoliczności przedmiotowej sprawy, w tym dokumenty i dowody osobowe, nakazują przyjęcie umyślnego uchylania się przez oskarżonego od składania deklaracji podatkowej zarówno w roku 2015, jak i w 2016. Na podstawie tych dowodów należało stwierdzić, że G. O. jest właścicielem ciągnika siodłowego marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (od dnia 24.11.2000 r.) oraz przyczepy marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (od dnia 07.09.1998r.). Warto podkreślić, co wynika z pisma Urzędu Miasta P. z dnia 27 października 2016 roku (k. 192), iż oskarżony nie zawiadamiał odpowiednich organów o zbyciu tych środków transportowych, co więcej przyczepa marki A. (...) została ubezpieczona na roczny okres, do dnia 22 września 2017 roku, gdzie w polisie OC oskarżony widnieje jako właściciel.

W konsekwencji, zasadnie w zaskarżonym orzeczeniu przyjęto, iż na podstawie art. 9 ust. 6 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 716 ze zm.) na oskarżonym ciążył obowiązek podatkowy w zakresie podatku od środków transportowych. Oskarżony winien zaś mieć świadomość ciążącego na nim obowiązku uiszczenia wskazanego podatku. Wobec argumentów obronnych podniesionych w apelacji, Sąd II instancji nie zgadzając się z nimi podkreśla, że nawet niezapoznanie się przez G. O. z wezwaniami kierowanymi do niego z Urzędu Miasta P. do uczynienia zadość obowiązkowi złożenia deklaracji na podatek od środków transportowych oraz decyzjami Prezydenta Miasta P. ustalającymi wysokość zobowiązania podatkowego za lata 2015 i 2016 roku nie uzasadniało przyjęcia, iż nie miał on świadomości ciążącego na nim obowiązku w zakresie podatku od środków transportowych. Obrońca oskarżonego podnosząc, że G. O. został pozbawiony możliwości podjęcia odpowiednich kroków, z braku odpowiednich powiadomień, nie dostrzega jednak kluczowej kwestii, a mianowicie, że samo niezłożenie przez oskarżonego deklaracji na podatek od środków transportowych w terminie ustawowym do dnia 15 lutego 2015 roku (w przypadku podatku za 2015 rok) oraz do dnia 15 lutego 2016 roku (w przypadku podatku za 2016 rok) inkryminuje jego zachowanie jako wykroczenie z art. 54 § 3 kks. O obowiązku uiszczenia bez

wzwania podatku od środków transportowych przekonuje również wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 września 1993 r., z którego jasno wynika, iż ustanowiony w art. 11 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych obowiązek uiszczenia bez wzwania podatku od środków transportowych nie jest zależny od uprzedniego wydania decyzji ustalającej ten obowiązek lub wysokość tego podatku (sygn. akt SA/Wr 715/92, Glosa 1996 nr 6, poz. 61, Wokanda 1994 nr 2, str. 31, POP 1996 nr 1, poz. 28, Wokanda 1994 nr 2, str. 31, Legalis Numer 38049).

Wobec powyższego Sąd odwoławczy za zupełnie nieuzasadnione uznał argumenty apelującego związane z niezapoznaniem się przez oskarżonego z wezwaniami kierowanymi do niego z Urzędu Miasta P. do złożenia deklaracji na podatek od środków transportowych. Dokonanie przez G. O. w Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta P. rejestracji ciągnika siodłowego oraz przyczepy, a także prowadzenie przez niego działalności gospodarczej, nakazuje przyjęcie, że miał on świadomość ciężącego na nim obowiązku składania deklaracji na podatek od środków transportowych i opłacania tego podatku bez wzwania przez odpowiedni organ.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z zarzutem obrońcy oskarżonego naruszenia art. 5 § 2 kpk wskutek rozstrzygnięcia na niekorzyść oskarżonego G. O. wątpliwości, których nie dało się usunąć w toku postępowania dowodowego. W ocenie Sądu odwoławczego orzeczenie Sądu Rejonowego nie jest obarczone naruszeniem art. 5 § 2 kpk, gdyż materiał dowodowy w postaci szeregu dokumentów oraz zeznań świadka L. B., która oświadczyła, że G. O. osobiście zajmował się kwestią podatku od środków transportowych, pozwoliły na nie budzące wątpliwości ustalenie zarówno sprawstwa, jak i winy oskarżonego. Z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy wynika, że do daty wyrokowania oskarżony pozostawał właścicielem naczepy oraz ciągnika siodłowego, które do tego czasu nie zostały przez niego wyrejestrowane. Przyjmuje się natomiast, że jedynym warunkiem powodującym powstanie obowiązku podatkowego w podatku od środków transportowych jest zarejestrowanie pojazdu i nie wydanie przez organ rejestrujący decyzji o czasowym wycofaniu pojazdu z ruchu, bądź jego wyrejestrowaniu, które to decyzje są jednoznaczne z ustaniem tego obowiązku podatkowego (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 4 września 2013 r., sygn. akt II FSK 2458/11, Legalis nr 742005).

Wobec nieuznania zasadności zarzutów apelującego związanych z naruszeniem przepisów postępowania Sąd odwoławczy przeszedł do analizy zgłoszonych zarzutów co do błędnych ustaleń stanu faktycznego i także w tym zakresie nie stwierdził uchybień wymagających ingerencji w zaskarżony wyrok.

W świetle treści uzasadnienia wyroku oraz całości materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy zupełnie nieuzasadniony pozostał zarzut błędnego i niczym nieuzasadnionego uznania przez Sąd I instancji, że adres zameldowania oskarżonego jest jednocześnie miejscem jego faktycznego zamieszkania. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd I instancji nie przyjął, że adres zameldowania oskarżonego jest jednocześnie miejscem jego faktycznego zamieszkania. Wszelka korespondencja w postępowaniu jurysdykcyjnym kierowana była na adres oskarżonego: ul. (...) w P. z uwagi na fakt, że był to ostatni znany Sądowi I instancji adres zamieszkania G. O.. Pomimo wielu czynności podjętych w toku postępowania przygotowawczego nie udało się ustalić aktualnego miejsca pobytu oskarżonego. W takiej sytuacji uzasadnione było kierowanie korespondencji związanej z przedmiotową sprawą na ostatni znany adres zamieszkania oskarżonego. W konsekwencji powyższego Sąd odwoławczy uznał ten zarzut obrońcy oskarżonego za chybiony.

W ocenie Sądu II instancji także drugi z zarzutów mający wykazać błędne ustalenia faktyczne nie znalazł uzasadnienia. W stanie faktycznym sprawy przedstawionym w uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy nie uznał, że skoro wezwanie w dniu 2 kwietnia 2015 roku odebrał pełnoletni domownik D. O., to oskarżony zaznajomił się z jego treścią i mógł na nie zareagować. Sąd I instancji stwierdził jedynie, że pismo z dnia 2 kwietnia 2015 roku zostało odebrane przez dorosłego domownika – D. O., co stanowi doręczenie w trybie art. 132 § 2 kpk, z domniemaniem faktycznym, że osoba, której doręczono pismo kierowane do danego adresata, przekaże mu je niezwłocznie. Domniemanie to może oczywiście zostać obalone na podstawie stosownych dowodów, co jednak nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie.

Kolejny zarzut błędnych ustaleń faktycznych podniesiony przez obrońcę oskarżonego polegający na wadliwym stwierdzeniu przez Sąd Rejonowy, że oskarżony umyślnie uchylał się od składania deklaracji podatkowej zarówno w

roku 2015, jak i 2016 stanowi powtórzenie drugiego z zarzutów ujętych przez apelującego przy wskazaniu przypadków naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk. Wszystkie argumenty przytoczone we wcześniejszej części uzasadnienia odnośnie zarzutu naruszenia art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk pozostają aktualne również w zakresie zarzutu błędnego ustalenia stanu faktycznego omawianego w tym akapicie. Wobec tego Sąd II instancji poprzestał na odesłaniu do rozważań poczynionych na ten temat powyżej, w niniejszym uzasadnieniu.

Nadto, Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że błędy w ustaleniach faktycznych przyjęte za podstawę orzeczenia tylko wtedy mogą być podstawą uchylenia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia, gdy mogły mieć one wpływ na treść tego orzeczenia. Natomiast wszystkie zarzuty apelującego podniesione w zakresie błędnych ustaleń faktycznych pozostawały bez wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia, gdyż wykroczenie z art. 54 § 3 kks zostało przez oskarżonego popełnione już w dniu następnym po upływie terminu ustawowego do złożenia deklaracji na podatek od środków transportowych (16 lutego 2015 roku oraz 16 lutego 2016 roku). Wobec tego nawet uznanie, że oskarżony z uwagi na zmianę miejsca zamieszkania nie miał możliwości zapoznania się z wezwaniami do złożenia deklaracji oraz decyzjami ustalającymi wysokość zobowiązania podatkowego, kierowanymi do niego z Urzędu Miasta P., nie zwalniałoby oskarżonego od odpowiedzialności za popełnione wykroczenia. Nadto, nawet gdyby oskarżony nie miał możliwości zapoznania się z korespondencją skierowaną do niego z Urzędu Miasta P. nie uzasadniałoby to przyjęcia, iż działał on nieumyślnie. Jak już wskazano w treści niniejszego uzasadnienia samo zarejestrowanie przez G. O. w Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta P. ciągnika siodłowego i przyczepy samochodowej oraz brak następczego wyrejestrowania tych pojazdów powodowało, że na oskarżonym ciążył obowiązek podatkowy w zakresie podatku od środków transportowych, a G. O. jako właściciel przedmiotowych pojazdów winien mieć świadomość tegoż obowiązku podatkowego.

Na marginesie powyższych rozważań warto także przypomnieć treść art. 177 kks, który przewiduje możliwość wzruszenia prawomocnie zakończonego postępowania toczącego się pod nieobecność podsądnego, a warunkiem ku temu jest osobiste zgłoszenie się skazanego do dyspozycji sądu i złożenie wniosku o skierowanie sprawy na rozprawę, stanowiącego specjalny środek zaskarżenia. Prawomocny wyrok utraci wówczas moc, gdy skazany stawi się na rozprawę wyznaczoną wskutek złożenia przez niego środka zaskarżenia. Takie rozwiązanie procesowe z art. 177 kks ma rekompensować podsądnemu ograniczenie jego gwarancji procesowych występujące w ramach postępowania prowadzonego w stosunku do nieobecnych (por. Komentarz do art. 177 kks [w:] P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, Kodeks karny skarbowy. Komentarz. WKP, 2012).

Przechodząc do kontroli instancyjnej wymiaru kary orzeczonej w zaskarżonym wyroku wobec oskarżonego i odnosząc się w tej mierze do zgłoszonego zarzutu apelacyjnego, właściwym będzie przypomnienie, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

Zanim Sąd odwoławczy zaprezentuje swoje stanowisko w tym względzie, w tym miejscu należało jeszcze zająć się zakwestionowaną przez obronę oceną sytuacji materialnej oskarżonego dokonaną przez Sąd niższej instancji, co apelujący obrońca, nieprawidłowo zamieścił wśród zarzutów procesowych. W związku z tym, że zarzut dotyczył kwestii mającej mieć wpływ na wymiar kary, rozważania na ten temat winny znaleźć się właśnie w części odnoszącej się do rozstrzygnięcia o karze.

Sąd II instancji odnosząc się do powyższej kwestii za nietrafny uznał zarzut apelującego błędnego wskazania przez Sąd I instancji, że posiadanie przez oskarżonego samochodu ciężarowego świadczyć ma o jego dobrym położeniu finansowym, a kwota 1 000 złotych grzywny mieści się w jego możliwościach. Sąd odwoławczy popiera stanowisko Sądu Rejonowego, że kwota 1 000 złotych grzywny nie przekracza możliwości finansowych oskarżonego. Bez znaczenia pozostaje fakt, czy oskarżony rzeczywiście korzysta z ciągnika siodłowego i naczepy. Istotnym jest, że jest właścicielem tych pojazdów, które może sprzedać i w ten sposób ureguluje wymierzoną mu karę grzywny. Ponadto

trzeba wskazać, że sytuacja materialna sprawcy czynu nie jest główną okolicznością wpływającą na wymiar kary, a jedną z szeregu przesłanek branych pod uwagę, na równi z innymi okolicznościami wskazanymi w art. 13 § 1 kks.

Sąd odwoławczy nie podzielił również stanowiska obrońcy oskarżonego, że kara 1 000 złotych grzywny jest rażąco niewspółmierna w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy oskarżonego. G. O. zostały postawione zarzuty popełnienia dwóch takich samych wykroczeń kwalifikowanych z art. 54 § 3 kks, a wysokość uszczuplonej w związku z tym należności publicznoprawnej jest stosunkowo wysoka. Zachowanie oskarżonego, który nie wykonuje ciężącego na nim obowiązku składania deklaracji w zakresie podatku od środków transportowych i opłacania tego podatku, nie składa tych deklaracji za kolejne dwa lata: 2015 oraz 2016 rok i nie opłaca podatku w terminie wyznaczonym przez ustawę, świadczy o jego negatywnym psychicznym stosunku do obowiązku uiszczenia tego podatku i jednocześnie godzi w interesy wszystkich członków lokalnej społeczności.

Mając na uwadze powyższe, Sąd odwoławczy uznał za Sądem Rejonowym, że tak określona kara będzie adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego, stopnia jego zawinienia oraz uwzględni cele zapobiegawcze i wychowawcze kary. Wymiar kary orzeczonej wobec G. O. mieści się w dolnych granicach ustawowego wymiaru kary za wykroczenie z art. 54 § 3 kks i w żadnej mierze nie można uznać go za nadmiernie surowy.

W konsekwencji zbadania wszystkich zarzutów podniesionych przez obrońcę oskarżonego i uznania ich niezasadności oraz nie stwierdziwszy bezwzględnych przyczyn odwoławczych w zaskarżonym orzeczeniu, Sąd II instancji utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (w pkt 1).

W pkt 2 wyroku na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 oraz § 4 ust. 3 w zw. z § 2 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714) Sąd Okręgowy zasądził na rzecz adw. P. D. kwotę 516,60 złotych brutto tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W pkt 3 Sąd II instancji orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 113 § 1 kks w zw. z art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk zwolnił oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierzył mu opłaty za drugą instancję. Postanowił tak, albowiem nie ma przesłanek do ustalenia aktualnych dochodów podsądnego, postępowanie odwoławcze zainicjował obrońca z urzędu, bez uzgodnienia z podsądnym, a w związku z tym za odstąpieniem od zasądzenia obowiązku zwrotu dalszych kosztów procesu przemawiały względy słuszności.

Hanna Bartkowiak